

Sygn. akt I ACa 951/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Anna Bohdziewicz (spr.)
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz SO del. Tomasz Ślęzak
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Klubu Sportowego (...) w Ż.

przeciwko Powiatowi (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 10 września 2012 r., sygn. akt I C 44/12

- 1) oddala apelację;
- 2) nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 951/12

## UZASADNIENIE

Powód - Stowarzyszenie (...) w Ż. wystąpił z pozwem przeciwko Powiatowi Ż. domagając się zasądzenia na swoją rzecz łącznie kwoty 464.955 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwot i dat szczegółowo określonych w pozwie. W uzasadnieniu wyjaśniono, iż kwota dochodzona pozwem odpowiada sumie kwot, o jakie w latach 2001-2004 została zaniżona należna powodowi dotacja oświatowa.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa zarzucając między innymi, iż nie wskazano sposobu wyliczenia kwoty dochodzonej pozwem.

Wyrokiem z 25 lipca 2011 r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej oddalił powództwo i odstąpił od obciążania strony powodowej kosztami procesu. Uzasadniając wydane rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji wskazał, że roszczenia powoda nie zostały udowodnione. Przede wszystkim powód nie wykazał dokumentami, ilu uczniów uczyło się w spornych latach w prowadzonych przez niego gimnazjum i liceum, czy w terminie składał wymagane sprawozdania oraz informacji, jaka stawka subwencji za dany rok przysługiwała powodowi, a nadto jaką kwotę otrzymał z tego tytułu.

Wyrok ten został zaskarżony przez powoda. Na skutek uwzględnienia apelacji wyrok został uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że to na stronie pozwanej ciążył dowód wykazania, iż należąca powodowi dotacja wyliczył zgodnie z prawem i przekazał w należytą wysokość. W związku z tym Sąd odwoławczy polecił, aby przy ponownym rozpoznaniu sprawy zobowiązać pozwanego do przedłożenia dokumentacji obrazującej sposób naliczania dotacji dla powoda, w szczególności wykazującej, w jakiej wysokości w poszczególnych latach przekazana została przez budżet Państwa subwencja oświatowa dla pozwanego, jak była jej wysokość przypadająca na jednego ucznia, jakie kwoty dotacji ogółem i na jednego ucznia pozwany przekazał powodowi oraz czy istniały podstawy do wstrzymania lub zmniejszenia dotacji. Sąd odwoławczy podzielił pogląd Sądu pierwszej instancji, że roszczenia objęte pozwem nie uległy trzyletniemu przedawnieniu.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej zaskarżonym wyrokiem z 10 września 2012 r. oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu, a wydane rozstrzygnięcie następująco uzasadnił:

W pierwszej kolejności wskazano, iż po uchyleniu wyroku wcześniej wydanego w tej sprawie, powód rozszerzył powództwo domagając się zasądzenia łącznie kwoty 552.087,76 złotych. Uzasadniając wysokość tego roszczenia podał, że należąca dotacja w poszczególnych latach winna wynosić:

- w 2001 r. – 299.712 złotych
- w 2002 r. – 259.488 złotych
- w 2003 r. – 317.457 złotych
- w 2004 r. – 355.249,68 złotych.

Powód prowadzi Szkołę (...): liceum od 1994 r. i gimnazjum od września 2001 r.. Od 1999 r. powód korzystał z dotacji wypłacanych przez Powiat (...). Rada Powiatu (...) kolejno w latach: 2001, 2002 i 2003 podjęła uchwały określające zasady udzielania dotacji niepublicznym szkołom i placówkom oświatowym posiadającym uprawnienia szkół lub placówek publicznych. W załącznikach do uchwał określono wzory wniosku o udzielenie dotacji oraz sprawozdania z wykorzystania dotacji.

W sprawozdaniach kierowanych do GUS prowadzone przez powoda liceum wskazywało następujące liczby uczniów według stanu na 30 września:

- w 2000 r. – 67 uczniów
- w 2002 r. – 47 uczniów
- w 2003 r. – 18 uczniów i 30 uczniów

Z kolei w meldunkach kierowanych do GUS przez szkoły prowadzone przez powoda wskazywano następujące liczby uczniów według stanu na 10 września:

- w 2002 r. – 16 uczniów gimnazjum, 43 uczniów liceum

- w 2003 r. – 19 uczniów gimnazjum, 46 uczniów liceum
- w 2004 r. – 47 uczniów liceum.

Dyrektor Liceum prowadzonego przez powoda w piśmie z 2 kwietnia 2012 r. wykazał poniższe liczby uczniów w poszczególnych latach:

- 2000/2001 – 70 uczniów
- 2001/2002 – 57 uczniów (9 uczniów gimnazjum i 48 uczniów liceum)
- 2002/2003 – 65 (18 uczniów gimnazjum i 47 uczniów liceum)
- 2003/2004 – 66 (19 uczniów gimnazjum i 47 uczniów liceum).

W okresie objętym żądaniem pozwu pozwany wypłacił powodowi dotacje w wysokości:

- w 2001 r. – 137.956 złotych
- w 2002 r. – 107.727 złotych
- w 2003 r. – 120.000 złotych
- w 2004 r. – 314.136 złotych.

W korespondencji prowadzonej przez strony w związku z kwestionowaniem przez powoda wysokości dotacji, powodowe stowarzyszenie zarzucało zaniżenie należnych dotacji o połowę i proponowało ugodowe załatwienie sporu poprzez wypłatę kwoty 150.000 złotych, co miało stanowić połowę należnej kwoty.

Wykonanie budżetu przez pozwanego w 2003 r. było przedmiotem kontroli NIK, który ocenił wykonanie budżetu pozytywnie. Ponadto gospodarka finansowa pozwanego była objęta kontrolami przeprowadzanymi przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Przeprowadzone kontrole nie stwierdziły nieprawidłowości w zakresie przekazywania dotacji z subwencji oświatowej.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, iż dowodami o najistotniejszym znaczeniu dla rozstrzygnięcia były dokumenty potwierdzające liczbę uczniów według stanu na dzień 30 września, zgłoszoną przez powoda pozwanemu oraz Głównemu Urzędowi Statystycznemu. W tym zakresie Sąd dysponował jedynie odpisami niektórych sprawozdań (...) i meldunków (...), a nadto dwoma odpisami wniosków o przyznanie dotacji skierowanych do pozwanego. Sąd Okręgowy wskazał, że nie mógł uznać tych dokumentów za w pełni wiarygodne dowody z tego względu, że dostrzegł sprzeczności pomiędzy nimi oraz pomiędzy oświadczeniami strony powodowej w zakresie liczby uczniów w poszczególnych latach w obu szkołach, a różnice te były znaczące. W ocenie Sądu pierwszej instancji liczby uczniów w poszczególnych latach nie można ustalić także w oparciu o przedstawione przez powoda dzienniki lekcyjne i księgi uczniów, albowiem zawierają one szereg skreśleń, a dodatkowo wynikające z nich liczby uczniów są odmienne od liczb wynikających ze sprawozdań składanych w GUS oraz wnioskach składanych pozwanemu. Sąd pierwszej instancji dokonał drobiazgowej analizy przedstawionych przez powoda dokumentów, mających obrazować liczbę uczniów w obu szkołach w okresie objętych sporem i wskazał na sprzeczności między nimi, co do liczby uczniów w poszczególnych okresach. Dokonana analiza pozwoliła Sądowi Okręgowemu na wyciągnięcie wniosku, że w oparciu o dowody, jakimi dysponuje, nie jest możliwe ustalenie, jaka była liczba uczniów w obu szkołach prowadzonych przez powoda według stanu na 30 września roku poprzedzającego przyznanie dotacji, zadeklarowana przez powoda pozwanemu.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości, który miałby ustalić, w jakim zakresie pozwany uczynił zadość obowiązkowi przekazania powodowi uzyskanych w ramach subwencji środków. Sąd pierwszej instancji przyznał, iż Sąd odwoławczy przekazując sprawę do ponownego

rozpoznania, polecił nawet rozważenie przeprowadzenia takiego dowodu z urzędu. Jednocześnie wyjaśnił, że w jego ocenie przeprowadzenie tego dowodu nie było możliwe, a to wobec braku wystarczających dokumentów, na podstawie których biegły mógłby dokonać stosownych obliczeń i brak wiarygodnych danych, co do liczby uczniów w szkołach prowadzonych przez powoda w okresie objętym sporem.

Przechodząc do rozważań prawnych odnośnie do podstaw powództwa, Sąd Okręgowy stwierdził, iż nie zasługiwało ono na uwzględnienie. Odwołując się do stanowiska zajętego uprzednio w sprawie przez Sąd odwoławczy, Sąd pierwszej instancji uznał za przesądzoną już zarówno kwestię dopuszczalności drogi sądowej, jak również niezasadność podnoszonego zarzutu przedawnienia. Sąd Okręgowy stwierdził, że zasadność żądania pozwu nie została udowodniona. Wskazano, iż zgodnie z art. 90 ust. 2a ustawy o systemie oświaty dotacje dla szkół niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych, w których realizowany jest obowiązek szkolny lub obowiązek nauki, przysługują na każdego ucznia w wysokości nie niższej niż kwota przewidziana na jednego ucznia danego typu i rodzaju szkoły w części oświatowej subwencji ogólnej otrzymywanej przez jednostkę samorządu terytorialnego, o której mowa w ust. 1 i 2, pod warunkiem, że osoba prowadząca szkołę poda organowi właściwemu do udzielania dotacji planowaną liczbę uczniów nie później niż do 30 września roku poprzedzającego rok udzielania dotacji. Dlatego też, aby ustalić wysokość należnej stronie powodowej dotacji w spornym okresie koniecznym było pozyskanie danych dotyczących liczby uczniów w gimnazjum i liceum prowadzonych przez powoda według stanu na dzień 30 września, podaną stronie pozwanej. W dalszej kolejności koniecznym było ustalenie, jaka była wysokość subwencji oświatowej przyznanej pozwanemu z budżetu Państwa oraz jak obliczono wysokość dotacji dla powoda. Sąd pierwszej instancji zobowiązał stronę pozwaną do przedstawienia dokumentacji obrazującej sposób wyliczenia dotacji dla powoda w spornym okresie, a w szczególności wskazującej na wysokość otrzymanej subwencji oświatowej w poszczególnych latach, wysokość dotacji na jednego ucznia, wysokość dotacji przekazanej powodowi w poszczególnych latach ze wskazaniem też wysokości dotacji na jednego ucznia. Polecono także wyjaśnienie, czy istniały podstawy do wstrzymania lub zmniejszenia dotacji. Pozwany przedstawił jedynie dokumenty wskazujące na wysokość dotacji przekazanej powodowi, co nie było jednak między stronami sporne. Pozwany nie przedłożył innych dokumentów powołując się na ich brak z uwagi na pięcioletni okres przechowywania dokumentacji. Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 233 § 2 k.p.c. obowiązany jest do dokonania oceny, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, iż z uwagi na czasokres, jaki upłynął między okresem, z którym powód wiąże swoje roszczenia a datą wniesienia pozwu, odmowę pozwanego przedstawienia żądanych dokumentów należy uznać za usprawiedliwioną. Sąd Okręgowy odwołał się do uregulowań dotyczących przechowywania i archiwizacji dokumentów, zawartych w Rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej dla organów powiatu (Dz. U. z 1998 r. Nr 160, poz. 1074). Wynika z nich, że dokumenty dotyczące dotacji i subwencji są zaklasyfikowane do kategorii (...), a zatem podlegają 5-letniemu okresowi przechowywania. W tej sytuacji, w ocenie Sądu Okręgowego, nie było podstaw do kwalifikowania odmowy pozwanego przedstawienia dokumentów, jako wyrazu jego stanowiska procesowego. Wprawdzie Sąd odwoławczy uznał, że to stronę pozwaną obciąża dowód wykazania prawidłowości wyliczenia i przyznania dotacji, jednakże w tej konkretnej sytuacji Sąd Okręgowy stwierdził, iż do utraty możliwości skorzystania z dokumentów doprowadziły zaniechania powoda. Zwrócono uwagę, że powód miał możliwość złożenia wniosku o zabezpieczenie dokumentów w trybie art. 310 k.p.c., co zapewniłoby możliwość udowodnienia podnoszonych przez nią w procesie twierdzeń. Pomimo rozpoczęcia w lutym 2004 r. korespondencji z pozwanym, w której kwestionowano wysokość przekazywanych dotacji, powód wystąpił ze swoimi żądaniami na drogę sądową dopiero w październiku 2010 r.. Zdaniem Sądu pierwszej instancji obciążenie pozwanego negatywnymi konsekwencjami braku dowodów oznaczałoby akceptację takiego zachowania powoda, które – poprzez zaniechanie wystąpienia w odpowiednim czasie z pozwem lub chociażby wnioskiem o zabezpieczenie dowodów – doprowadza do faktycznego pozbawienia drugiej strony możliwości obrony, poprzez udowodnienie swoich twierdzeń. Sąd Okręgowy podjął z urzędu próbę uzupełnienia dokumentów zwracając się o nie do GUS. Uzyskał jednak informację, iż sprawozdania przekazywane przez poszczególne podmioty są niszczone po ich wykorzystaniu. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że brak pełnej i wiarygodnej dokumentacji dotyczącej liczby uczniów w gimnazjum i liceum prowadzonych przez powoda w spornym okresie był przyczyną oddalenia wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, ponieważ właśnie ustalenie tej liczby jest przesłanką do wyliczenia wysokości należnej powodowi dotacji, a tym samym rozstrzygnięcia

o żądaniu pozwu. Sąd wyjaśnił, że nawet ustalenie wysokości dotacji przewidzianej na jednego ucznia tego typu szkoły w części oświatowej subwencji ogólnej otrzymanej przez pozwanego w spornych latach, nie pozwoliłoby na ustalenie, czy kwota przyznana powodowi była niższa od należnej, a to wobec nieznaney liczby uczniów w szkołach powoda w tym czasie. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że z uwagi na brak wystarczających dowodów (który to brak winien obciążać powoda), powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, bowiem brak było podstaw do przyjęcia, że dotacje jakie pozwany wypłacił powodowi w latach 2001-2004 były niższe niż należne, a wynikające z art. 90 ust. 2a ustawie o systemie oświaty. O kosztach procesu postanowiono w oparciu o art. 102 k.p.c..

Powyższy wyrok został zaskarżony przez powoda, który sformułował następujące zarzuty naruszenia prawa procesowego, które miały wpływ na treść wyroku:

1. art. 386 §6 k.p.c. poprzez niewykonanie wskazówek, co do dalszego postępowania oraz niedostosowanie się do oceny prawnej Sądu Apelacyjnego orzekającego w niniejszej sprawie, a polegające na uznaniu, że nieprzedstawienie przez stronę pozwaną dokumentów obciąża powoda, podczas gdy z opinii prawnej wyrażonej przez Sąd odwoławczy w wyroku z dnia 21 grudnia 2011 r. wynika inny rozkład ciężaru dowodu oraz niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyliczenia wysokości szkody, jakiej doznała strona powodowa;
2. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku sprzecznie z treścią tego przepisu, a polegające na braku ustalenia w tzw. ustaleniach faktycznych wyroku, ilu uczniów odbywało naukę w szkołach prowadzonych przez stronę powodową;
3. art. 386 § 4 k.p.c. poprzez nierozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy, a ograniczenie się jedynie do formalnej strony postępowania;
4. art. 233 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, w szczególności poprzez uznanie, że z dowodów przedstawionych przez powoda nie wynikają okoliczności wystarczające do rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy powód przedstawił cały szereg dowodów, które w sposób aż nadto wystarczający mogą być podstawą ustaleń faktycznych;
5. art. 230 k.p.c. poprzez pominięcie, iż pozwany nie ustosunkował się do wyliczeń przedstawionych przez powoda, co w świetle wskazanego wyżej przepisu powinno być uznane za przyznanie okoliczności faktycznych;
6. art. 322 k.p.c. poprzez niezastosowanie go w niniejszej sprawie mimo, że sprawa ta jest sprawą o dochody w rozumieniu przywołanego przepisu, a ściśle udowodnienie dochodzonego roszczenia z powodów niezawinionych przez powoda jest w obecnej chwili niezwykle utrudnione lub wręcz niemożliwe;
7. nowe fakty i dowody, których strona nie mogła powołać w pierwszej instancji i potrzeba ich powołania powstała po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji, a to pismo Ministra Edukacji Narodowej z dnia 5 kwietnia 2012 r. nr (...)

W związku z przedstawionymi zarzutami apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę i uwzględnienie powództwa, w obu wypadkach za przyznaniem kosztów procesu na rzecz powoda.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda nie mogła odnieść spodziewanego skutku, albowiem zarzuty w niej zawarte nie są zasadne.

Nietrafny jest zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku, bez zachowania wymogów wynikających z art. 328 § 2 k.p.c.. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że sporządzenie uzasadnienia w sposób nie w pełni odpowiadający stawianym mu wymaganiom może stanowić usprawiedliwioną podstawę zaskarżenia jedynie

wtedy, gdy przedstawione w nim motywy nie pozwalają na przeprowadzenie kontroli zaskarżonego orzeczenia z uwagi na brak wszystkich koniecznych elementów lub inne kardynalne braki. Chodzi o sytuację, gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania wyroku. Tylko, bowiem w takim przypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (por. postanowienie SN z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1368/00, niepubl.; wyroki SN: z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, niepubl.; z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, niepubl.; z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, niepubl.; z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, niepubl.; z 20 lutego 2008 r., II CSK 449/07, poz. LEX 442515). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku z pewnością nie jest dotknięte tego rodzaju brakami i jego kontrola nie nastęrcza trudności. Apelujący upatruje w istocie naruszenia tego przepisu w braku poczynienia przez Sąd pierwszej instancji ustaleń, co do pewnego, znaczącego z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy, elementu stanu faktycznego. Otóż rzeczywiście Sąd Okręgowy nie ustalił ilu uczniów uczęszczało do gimnazjum i liceum prowadzonego przez powoda w okresie, którego dotyczy spór, jednakże szczegółowo wyjaśnił przyczyny niemożności dokonania stanowczych ustaleń w tym zakresie. Dlatego też zarzut ten należałoby wiązać z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., a nie poszukiwać jego oparcia w art. 328 § 2 k.p.c.. W dalszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 386 § 6 k.p.c.. Zgodnie z przywołanym przepisem ocena prawna i wskazania, co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji wiążą sąd, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania. Ocena prawna zawarta w wyroku sądu drugiej instancji przekazującym sprawę do ponownego rozpoznania obejmuje dokonaną przez ten sąd wykładnię zastosowanych przepisów prawa materialnego i procesowego. Z kolei wskazania co do dalszego postępowania wyznaczają sądowi pierwszej instancji główne sfery działalności, przede wszystkim w zakresie postępowania dowodowego. Sąd Apelacyjny wskazał, że do pozwanego powiatu należało sprawdzenie spełnienia przez powoda (jako podmiotu prowadzącego określoną szkołę) przesłanek formalnych i naliczenie mu dotacji w granicach subwencji oświatowej uzyskanej z budżetu centralnego. Stąd oczywisty wniosek, że wymiar naliczonej na jednego ucznia dotacji i faktycznie przekazanej przez budżet centralny subwencji oświatowej musiały być pozwanemu znane. Jednocześnie Sąd odwoławczy zwrócił uwagę, że pozwany jest o tyle specyficzną stroną, iż nie tylko bierze udział w szeroko rozumianym obrocie prawnym, ale także pełni funkcje publiczne, w których zakresie mieści się obowiązek udostępniania sądom i stronom postępowań sądowych stosownych dokumentów oraz informacji. Wobec tego pozwany był obowiązany do wykazania, że należną powodowi dotację wyliczył zgodnie z prawem i przekazał ją w pełnej wysokości. Konsekwencją tego stanowiska było polecenie Sądowi pierwszej instancji zobowiązania strony pozwanej do przedłożenia dokumentacji obrazującej sposób naliczenia dotacji dla powoda. Sąd pierwszej instancji zadośćuczynił temu poleceniu i zobowiązał stronę pozwaną do złożenia stosownych dokumenty wskazujących na wysokość otrzymanych subwencji oświatowych oraz ustalenie wysokości dotacji na jednego ucznia. Wysokość faktycznie przekazanych powodowi środków z tytułu dotacji nie była sporna. W reakcji na to zobowiązanie strona pozwana stwierdziła, iż nie może przedstawić żądanych dokumentów z uwagi na ich zniszczenie po upływie okresu archiwizacji, który w tym przypadku wynosił 5 lat i upłynął jeszcze przed wytoczeniem powództwa. Pozwany wskazał także regulację, z której wynikał okres przechowywania tych dokumentów przez okres 5 lat. Zatem sytuacja uległa zmianie o tyle, że pozwany nie dysponuje już dokumentami, które pozwoliłyby na ustalenie, w jaki sposób została naliczona dotacja przekazana powodowi w spornym okresie. Okoliczność ta nie była znana Sądowi Apelacyjnemu w czasie sporządzania uzasadnienia, w którym zawarto wyżej przedstawione wskazania i ocenę, co do sposobu rozkładu ciężaru dowodu. Wobec tego Sąd pierwszej instancji zgodnie z art. 233 § 2 k.p.c. musiał ocenić, jakie znaczenie nadać odmowie pozwanego przedstawienia dokumentów – z uwzględnieniem podawanej przez niego przyczyny nieprzedłożenia dokumentów. Sąd Okręgowy dokonał takiej oceny i uznał, iż pozwany nie może ponosić konsekwencji zaniechania powoda, który odsunął w czasie wystąpienie na drogę sądową, nie wnosił też wcześniej o zabezpieczenie dowodów. Należy wskazać, że pozwany zgodnie z obowiązującymi go regulacjami tj. rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej dla organów powiatu (Dz. U. z 1998 r. Nr 160, poz. 1074) był uprawniony do zniszczenia dokumentów po upływie okresu ich obowiązkowej archiwizacji. Zatem skorzystanie z tego uprawnienia nie można rodzić dla pozwanego niekorzystnych skutków prawnych zwłaszcza, że powód nie zadbał w należyty sposób o swoje interesy. Zakres okoliczności spornych w sprawie, wymagających udowodnienia zgodnie z regułami rozkładu ciężaru dowodów ustalonymi w art. 6 k.c., powinien być wyznaczony na podstawie stanowisk zajętych przez obie strony, adekwatnie do ich twierdzeń i zarzutów, które przeciwstawiły stanowisku przeciwnika. Dla zweryfikowania wysokości dotacji należnej powodowi koniecznym także było ustalenie

liczby uczniów uczęszczających do gimnazjum i liceum prowadzonych przez powoda w okresie objętym sporem. Okoliczność tę winien wykazać powód w oparciu o posiadane dokumenty. Zresztą, jak należy rozumieć, powód dokonał wyliczenia należnej mu dotacji przy uwzględnieniu liczby uczniów. Materiał dowodowy w tym zakresie, jakim dysponował Sąd pierwszej instancji, nie pozwalał jednak po poczynieniu stanowczych ustaleń i ostatecznie został zdyskwalifikowany, jako niewiarygodny. Sąd Okręgowy doszedł do takiego wniosku z uwagi na sprzeczności między informacjami o ilości uczniów podawanych w różnych dokumentach w zbliżonych okresach czasu. Pozwany nigdy nie twierdził, że do szkół prowadzonych przez powoda nie uczęszczają w ogóle uczniowie. Taka teza jest o tyle nieuprawniona, że pozwany przekazywał powodowi dotacje (co nie powinno mieć miejsca, gdyby nie były spełnione wymogi formalne), a powód jedynie kwestionuje wysokość przekazywanych mu świadczeń. Dla ustalenia ilości uczniów w poszczególnych latach nie mogą być pomocne przedłożone kopie dzienników lekcyjnych i ksiąg uczniów, a to z uwagi na liczne skreślenia. W żadnym razie nie można się zgodzić z apelującym, że poczynienie ustaleń w tym zakresie mogło być dokonane przy pomocy opinii biegłego. Przede wszystkim rolą biegłego jest służenie Sądowi wiedzą specjalną, gdy taka jest konieczna dla wyjaśnienia pewnych kwestii istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy (art. 278 § 1 k.p.c.). Natomiast w żadnym razie do biegłego nie należy wyręczanie Sądu orzekającego w czynieniu ustaleń faktycznych, do czego w istocie sprowadzałoby się w tej sprawie ustalenie ilości uczniów w szkołach prowadzonych przez powoda. Wobec braku jednoznacznego materiału, mogącego stanowić podstawę do wydania przez biegłego opinii w przedmiocie sugerowanym przez Sąd odwoławczy, nie sposób czynić Sądowi pierwszej instancji zarzutu, że nie zastosował się do wskazań Sądu Apelacyjnego. Na podzielenie zasługuje ocena dowodów przedstawiona przez Sąd pierwszej instancji, której nie można zarzucić dowolności.

Zupełnie nietrafny jest również zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c., ponieważ jego adresatem jest Sąd drugiej instancji, który na tej podstawie może wydać wyrok kasatoryjny w razie nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy. Ocenę, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego, a tylko na tego rodzaju uchybienia wskazuje apelujący.

Jako chybiony należy także ocenić zarzut naruszenia art. 322 k.p.c., gdyż nie może on znaleźć zastosowania w tej sprawie. Przedmiotem sporu jest bowiem dotacja, będąca częścią subwencji oświatowej przekazywanej przez budżet centralny, a wypłacanej przez powiat proporcjonalnie do uczniów danej szkoły, po spełnieniu przez podmiot prowadzący szkołę określonych wymogów formalnych. W tej sytuacji nie można zasądzić odpowiedniej sumy według uznania Sądu, ponieważ dotacje powinny być szczegółowo wyliczone. Chodzi wszak o środki budżetowe, których precyzyjny podział regulują odpowiednie przepisy. Należy też wskazać, że wysokość dotacji jest modyfikowana w stosunku do liczby uczniów (do 30 września roku poprzedzającego rok przyznania dotacji należy podać przewidywaną liczbę uczniów), a skoro roszczenie dotyczy okresu przeszłego, to przy zachowaniu odpowiednich dokumentów powinno być możliwe dokładne określenie wysokości należnej dotacji. Niemożność poczynienia ustaleń jest wynikiem postawy samego powoda, który z jednej strony zwlekał z wytoczeniem powództwa (co przełożyło się na niemożność przeprowadzenia postępowania dowodowego w koniecznym zakresie), a z drugiej sam nie przedstawił rzetelnej dokumentacji, co do ilości uczniów. Nadto sam powód podawał różne kwoty mające stanowić różnicę między należną dotacją, a faktycznie przekazaną przez pozwanego. Wobec tego zupełnie nietrafne jest twierdzenie, jakoby była podstawa do przyjęcia, że wyliczenia zostały uznane przez pozwanego, skoro się co do nich nie wypowiedział (art. 230 k.p.c.). Pozwany cały czas stanowczo kwestionował zasadność i wysokość roszczenia dochodzonego pozwem. Wszystkie wyżej podniesione okoliczności przemawiają za trafnością stanowiska Sądu pierwszej instancji o braku podstaw dla przyjęcia zasadności żądania powoda, co skutkowało oddaleniem powództwa.

W tym stanie rzeczy, wobec niezasadności zarzutów zawartych w apelacji, podlegała ona oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.. Z uwagi na trudną sytuację finansową powoda oraz biorąc pod uwagę charakter dochodzonych roszczeń, postanowiono nie obciążać go kosztami postępowania apelacyjnego na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.